

Sygn. akt XI W 13182/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Szczęsna, Karolina Kowalczyk,

w obecności oskarżyciela w jego imieniu J. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2016 roku, 12 maja 2016 roku oraz 6 czerwca 2016 w W.

sprawy **P. P.**

syna T. i M. z domu C.

urodzonego dnia (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 06.10.2015 r. ok. godz. 17:30 w W. na ul. (...) naruszył zasady określone w § 95 ust. 1 pkt 3 RMioSWiA w ten sposób, że kierując na drodze publicznej samochodem marki R. o nr. rej. (...) na skrzyżowaniu z ul. (...) wjechał za sygnalizator S-3 podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku, to jest o wykroczenie z art. 92 § 1 kw,

orzeka

I. obwinionego **P. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 92 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 13182/15

UZASADNIENIE

P. P. został obwiniony o to, że:

W dniu 6 października 2015 roku ok. godz. 17:30 w W. na ul. (...), naruszył zasady określone w § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia MI oraz SWiA w ten sposób, że kierując na drodze publicznej samochodem marki R. o nr. rej. (...) na skrzyżowaniu z ul. (...), wjechał za sygnalizator S-3 podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku ruchu, tj. o czyn z **art. 92 §1 k.w. w zw. z §95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. nr 170, poz. 1393).**

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 października 2015 roku w W. P. P. poruszał się samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) ulicą (...) od strony ul. (...). Kierujący poruszał się ostatnim pojazdem w kolumnie samochodów zbliżających się do skrzyżowania z ul. (...). Samochody poruszały się powoli. W tym czasie patrol Policji w składzie: A. K. oraz R. O., pełniąc służbę patrolową radiowozem nieoznakowanym marki O. (...) o nr rej. (...), znajdował się na części drogi znajdującej się bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, przed przedmiotowym skrzyżowaniem, po prawej stronie patrząc w kierunku ul. (...). Funkcjonariusze obserwowali uczestników ruchu drogowego. Zaobserwowali jak kierujący pojazdem marki R. (...) wjechał za sygnalizator S-3, nadający czerwony sygnał dla jego kierunku ruchu, po czym skręcił w lewo w kierunku ul. (...). Udali się za kierującym w celu zatrzymania do kontroli drogowej przy użyciu tarczy sygnalizacyjnej. Funkcjonariusze Policji wylegitymowali kierującego, którym okazał się P. P.. Został nałożony na niego mandat karny kredytowany w wysokości 300 złotych. P. P. najpierw przyjął mandat, po czym odmówił jednak przyjęcia mandatu z uwagi na fakt, iż posiada 13 pkt karnych.

(dowód: notatka urzędowa k. 1; zdjęcie wydruk z Internetu k. 35; dokumentacja zdjęciowa k. 36; zdjęcie k. 52; zeznania świadka A. K. k. 4, k. 47, płyta CD k. 49 00:01:48-00:17:36, zeznania świadka R. O. k. 53-54, płyta CD k. 55 00:07:25-00:18:16)

Obwiniony był na przestrzeni lat 2012-2015 karany za wykroczenia w ruchu drogowym dwanaście razy.

(dowód: informacja z rejestru ukaranych za wykroczenia k. 12-13)

W toku postępowania wyjaśniającego obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Wskazał, że jadąc ul. (...) skręcił w lewo, w ul. (...), wjeżdżając na skrzyżowanie podczas nadawania żółtego sygnału. Dalej wyjaśnił, że postąpił tak, ponieważ hamowanie spowodowałoby zatrzymanie pojazdu na skrzyżowaniu. Obwiniony stwierdził, że możliwość oceny sytuacji z samochodu policyjnego zaparkowanego ok. 100 m dalej jest bardzo ograniczone.

W toku postępowania sądowego, obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz złożył wyjaśnienia. Okazał zdjęcia z miejsca zdarzenia przedstawiające ruch na przedmiotowym skrzyżowaniu. Okazując zdjęcie, obwiniony wskazał, że na zdjęciu widać samochód policyjny z naprzeciwka, który według obwinionego, widzi jak samochód będący na skrzyżowaniu, wykonuje skręt w lewo, który to manewr sygnalizował sygnalizator S-3. Dalej wyjaśnił, że na zdjęciu widać samochód, który znalazł się za znakiem P-14. Według obwinionego stwierdzić można, że samochód ten zaczął wykonywać manewr skrętu w lewo i znalazł się za znakiem P-14, który jest warunkową linią zatrzymania się przed sygnalizatorem. Według obwinionego, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, sygnalizator świetlny nadawał sygnał żółty. Obwiniony wskazał, że policyjny radiowóz stał znacznie dalej, ponieważ nie widział tego samochodu. W dalszych wyjaśnieniach obwiniony okazał zdjęcie z „Google Maps”. Na jego podstawie wskazał przedmiotowe skrzyżowanie oraz znak P-14. Obwiniony powołał się na złożone wyjaśnienia w postępowaniu wyjaśniającym, wskazując, iż wjechał na skrzyżowanie przy nadawanym żółtym sygnale świetlnym. Dalej wyjaśnił, że wjechał za znak P-14 na nadawanym sygnale żółtym. Przywołał przepisy Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Obwiniony wskazał, że nie mógł się już zatrzymać za znakiem nawet, gdy nadawany był sygnał żółty. Wyjaśnił, że organizacja skrzyżowania powoduje, iż skrzyżowanie to pokonuje się przejeżdżając przez trzy sygnalizacje świetlne. Według obwinionego przejeżdżając znak P-14, sygnalizator nadawał zielony sygnał świetlny. Mijając znak, sygnalizator nadawał sygnał żółty, stąd nie mógł już wtedy dokonać hamowania pojazdu. Dlatego też obwiniony zjeżdżając ze skrzyżowania, opuszczał je podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego. Na pytanie oskarżyciela publicznego, obwiniony podał, że sygnał żółty zapalił się w momencie najeżdżania na znak P-14. Wskazał, że poruszał się z prędkością ok. 5 km/h. W kolumnie samochodów poruszał się jako ostatni. Obwiniony stwierdził, że sygnalizator świetlny zmienił nadawany sygnał, gdy nie mógł już zahamować i poprzez to zatrzymałby się na przejściu dla pieszych oraz za warunkową linią zatrzymania. W momencie wykonywania manewru

skrętu w lewo, z naprzeciwka nie został umożliwiony ruch. Dalej wskazał, że najpierw usłyszał funkcjonariuszy Policji, a potem dostrzegł ich przed wjazdem na (...). Na podstawie załączonych zdjęć, organizacji miejsc parkingowych wywnioskował, że funkcjonariusze Policji stali daleko. Stwierdził, że organizacja miejsc parkingowych nie zmieniła się. Czas jaki zajął funkcjonariuszom dotarcie do niego, według obwinionego, wskazuje, że stali oni w dużej odległości. Kontrola drogowa dokonana była przed skrętem na (...). Odległość od skrzyżowania do skrętu w lewo na (...) mogła wynosić ok. 400 – 500 m. Obwiniony stwierdził, że przyznał się do popełnienia wykroczenia ze względu na możliwość zastosowania wobec niego pouczenia i nie przyjął mandatu karnego. Wskazał jednak, że nie powiedział wówczas, iż przejechał na nadawanym czerwonym sygnale świetlnym. Według niego funkcjonariusze Policji nie zarzucali mu przejechania na czerwonym świetle, miał świadomość natomiast, że chodzi o żółty sygnał świetlny. Obwiniony podał, że podczas kontroli drogowej, odpowiedział funkcjonariuszom Policji, iż wie jaki jest powód kontroli.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne w całości. Nie tylko przeczą one ustaleniom poczynionym na podstawie innych dowodów, w szczególności w postaci zapisków z notatnika służbowego oraz zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji, ale także są niespójne logicznie i niezgodne z doświadczeniem życiowym. Obwiniony w swoich wyjaśnieniach nie skupiał się na okolicznościach faktycznych. Wyjaśnienia obwinionego są w części sprzeczne. Z jednej strony obwiniony stwierdził, iż nie mógł zatrzymać pojazdu bez gwałtownego hamowania, z drugiej natomiast wskazał na uszkodzenia jezdni (nie potwierdzone w materiale dowodowym), która uniemożliwiła płynne pokonanie skrzyżowania, co powodowało, że inni uczestnicy ruchu drogowego poruszali się powoli. Takie zachowanie obwinionego Sąd uznał za realizację linii obrony, polegającej na zanegowaniu sprawstwa wykroczenia, bez poświęcania uwagi na informacje płynące z analizy innych zgromadzonych w sprawie dowodów.

Sąd uznał za w pełni wiarygodny dowód z zeznań świadków: A. K. oraz R. O.. Świadkowie ci przedstawili dwie zbieżne i spójne logicznie relacje. Ponadto A. K. potwierdził treść złożonych przez siebie zeznań w toku czynności wyjaśniających. Co więcej, obaj funkcjonariusze Policji zgodnie wskazali na okazanym zdjęciu miejsce, w którym się znajdowali oraz sposób poruszania się pojazdów przed skrzyżowaniem. Z miejsca, w którym się znajdowali, obserwowali uczestników ruchu drogowego w ramach pełnionych obowiązków służbowych. Przedmiotowe dowody są zatem kluczowe dla określenia roli obwinionego w zdarzeniu badanym w toku niniejszego postępowania. Na ich podstawie można stwierdzić z całą pewnością, że do zdarzenia doszło i określić wszystkie komponenty czynu, takie jak czas, miejsce, sposób i okoliczności jego popełnienia oraz przede wszystkim osobę sprawcy – P. P.. Niepamięć pewnych szczegółów uzasadniona jest nagminnością, powtarzalnością tego typu interwencji oraz upływem czasu. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować powyżej opisane środki dowodowe.

Wobec niezakwestionowania przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 k.p.w., Sąd uznał je za pełnowartościowy i wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd zważył, co następuje:

Czyn z art. 92 § 1 k.w. popełnia ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego. Karą przewidzianą za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny alternatywnie z karą nagany. Jest to zatem czyn o charakterze formalnym, wobec czego sprawca dopuszcza się go, gdy postępuje wbrew dyspozycji wynikającej z umieszczonego przy lub na drodze obowiązującego znaku lub sygnału drogowego, a także wbrew dyspozycji wydanej w postaci sygnału lub polecenia przez osobę kierującą ruchem.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie niniejszej pozwalają na bezsporne stwierdzenie, iż P. P. w dniu 6 października 2015 roku około godziny 17:30 na skrzyżowaniu z ul. (...), wjechał za sygnalizator S-3, podczas nadawanego czerwonego sygnału świetlnego dla jego kierunku ruchu. W ocenie Sądu zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona wykroczenia określonego w art. 92 §1 k.w. Obwiniony poruszając się ul. (...) na skrzyżowaniu z ul. (...) nie zastosował się do sygnalizatora S-3. Na sprawstwo obwinionego wskazują przede wszystkim osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy podjęli interwencję wobec obwinionego oraz notatka służbowa sporządzona po zdarzeniu przez interweniującego funkcjonariusza. Opisałi oni zachowanie kierującego

pojazdem marki R. (...). Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie, iż samochody zbliżającego się do skrzyżowania poruszały się powoli. Stąd obwiniony miał czas na obserwację sygnalizacji świetlnej oraz stosowną reakcję bez konieczności gwałtownego hamowania.

Obwiniony jest osobą zdatną do ponoszenia winy, brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania P. P. winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem wskutek choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych.

Art. 1 § 1 k.w. stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 k.w. ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godzi w dobro jakim jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Obwiniony naruszył podstawowe zasady ruchu drogowego, które powinien był znać jako uczestnik ruchu drogowego. W ocenie Sądu motywacja sprawcy wynika z braku poszanowania zasad ruchu drogowego. Wcześniej popełnianie przez obwinionego podobne wykroczenia drogowe sugerują, iż nie było to naruszenie incydentalne, a raczej notoryczne, świadczące o lekceważącym stosunku do zasad ruchu drogowego. Wobec powyższego bez wątplenia należy stwierdzić, iż czyn obwinionego był społecznie szkodliwy.

W sytuacji gdy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, popełniony przez sprawcę czyn wypełnia znamiona określone w stosownym przepisie ustawy, przy czym jednocześnie istnieje możliwość określenia społecznej szkodliwości tego czynu i przypisanie jego popełnienia działającemu świadomie sprawcy, należy stwierdzić, iż zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności za wykroczenie. P. P. ponosi wobec powyższego odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia stypizowanego w art. 92 § 1 kw.

Sąd wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie sądu kara grzywny w wysokości 500 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, w szczególności do zasługującej na potępienie motywacji. Kara nie przekracza stopnia winy obwinionego. Ponadto Sąd wziął pod uwagę okoliczność obciążającą w postaci wielokrotnego uprzedniego ukarania sprawcy za podobne wykroczenia. W ocenie Sądu zastosowana sankcja, dotkliwa na tle kar wymierzanych obwinionemu uprzednio za podobne wykroczenia, spełni swoje cele w zakresie prewencji generalnej oraz będzie wystarczająca, aby obwiniony nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie, w szczególności zaś przestrzegał zasad ruchu drogowego.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk Sąd, obciążył obwinionego kosztami postępowania. Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionego nie stoją na przeszkodzie temu, aby poniósł on koszty postępowania w pełnej wysokości. Co prawda obwiniony utrzymuje się z oszczędności, lecz nie posiada nikogo na utrzymaniu. Wysokość opłaty od kary grzywny wyliczono na podstawie przepisów Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.